

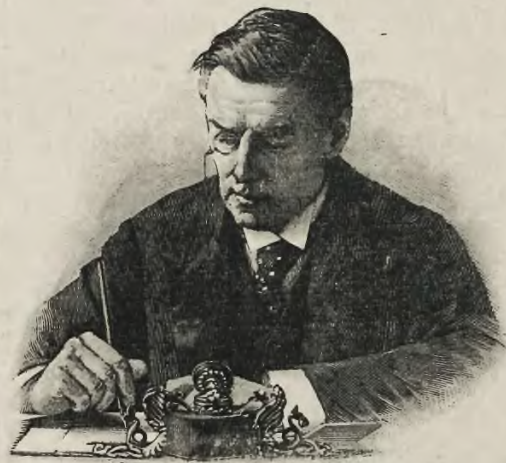
PRZEŁOM W POLITYCE WEWNĘTRZNEJ ANGLII:



J. A. Balfour, premier ministrów angielskich od roku 1902 do listopada b. r.



Lord Salisbury, poprzednik Balfoura na stanowisku prezydenta ministrów.



Joe Chamberlein, głośny angielski mąż stanu.

tylko honorowo. Zastępcą jego jest znany obywatel, radca miejski p. Karol Markus. Lekarz m. Towarzystwa jest znany i ceniony młody lekarz krakowski p. Feliks Laberschek.

W uzupełnieniu artykułu zamieszczamy w dzisiejszym numerze fotografie prezesa i jego zastępcy, oraz zbiorową grupę uczestników uroczystości jubileuszowej, zgromadzonych ze sztandarami po uroczystej mszy św. przed kościołem księży Pijarów.

Przełom w polityce wewnętrznej Anglii.

Wspominaliśmy w poprzednim numerze o zmianie gabinetu angielskiego. W polityce wewnętrznej Wielkiej Brytanii, tego najpotężniejszego może dzisiaj na świecie mocarstwa, zmiana gabinetu jest wydarzeniem olbrzymiej doniosłości, tembardziej, że nowy premier ministrów Campell Bannerman reprezentuje kierunek skrajnie przeciwny polityce swego poprzednika. Ster rządów objeli więc dzisiaj ludzie zupełnie inni, o innych przekonaniach i innych zapatrywaniach politycznych, aniżeli ich poprzednicy, co wpłynąć musi stanowczo i doniosło na bieg polityki angielskiej.

Po kilku latach rządów stronnictwa konserwatywnego, na którego czele stał premier ministrów Artur Balfour, przyszedł prawem historycznym do steru gabinet liberalny. Balfour posiadał jeszcze w Izbie gmin dość znaczną większość, jednakowoż musiał ustąpić, a to właśnie z przyczyny wewnętrznych stosunków większości parlamentarnej. Opinia publiczna w Anglii była na domysły Balfoura oddawna przygotowana. Sytuacja Balfoura była bowiem od początku bardzo niekorzystna. Upadł on wskutek polityki tego angielskiego męża stanu, który już kilka obalił gabinetów i kilka rozbił stronnictw, głośnego Joe Chamberlaina.

Gdy po ustąpieniu Salisbury'ego w r. 1902 przewodnictwo w gabinecie objął siostrzeniec Chamberlaina. Balfour, Chamberlain i pod nim zatrzymał urząd ministra dla Kolonii, chociaż już wówczas było powszechną tajemnicą, że boleśnie czuł się dotkniętym tem iż nie jemu przypadło w udziale stanowisko prezesa ministrów. Dla tego też rozpoczął jawną kampanię na rzecz celu, do którego dążył już oddawna, a którym było wznowienie w Anglii celów ochronnych i silniejsze połączenie zapomocą tego środka Wielkiej Brytanii z koloniami zamorskimi. Jak wiadomo bowiem, Anglia prowadzi handel wolny, to znaczy, że nie ma zupełnie celów ochronnych, wskutek czego wszystkie wyroby zagraniczne są w Anglii bardzo tanie. To też nie było może kwestyą mniej w społeczeństwie angielskiem popularnej, jak właśnie kwestya celów ochronnych i trzeba było człowieka o żelaznej rzeczywistości woli i nieustraszonej odwadze, jaką miał właśnie Chamberlain, ażeby się podjął propagandy na rzecz tej kwestyi. Balfour od razu zrozumiał, że propaganda ta grozi gabinetowi katastrofą, nie chciał jednak z obciążyć się z Chamberlainem zacieklego wroga i dlatego zajął w tej sprawie stanowisko pośrednie. Dzięki temu właśnie utrzymał się przy sterze przez trzy lata blisko, ale ostatecznie Chamberlain dopiął swego, propaganda jego wydała takie owoce, iż Balfour musiał ustąpić.

Gabinet nowy, jaki niedawno przyszedł do steru, nie będzie jednak miał również silnego oparcia. Stronnictwo bowiem liberalne cierpi również na rozterki wewnętrzne. Sprawa samorządu Irlandyi, jedna z najważniejszych kwestyi parlamentar-

nej doby bieżącej w Anglii, spowodowała rozdziewięć między przywódcami, t.j. między dzisiejszym premierem, a innymi politykami stronnictwa liberalnego.

W uzupełnieniu artykułu podajemy obok portrety Salisbury'ego, Balfoura i Chamberlaina.

Dar dla wiceprezydenta Korytowskiego.

Wiceprezydent dyrekcji skarbowej p. Witold Mora Korytowski ma jednak szczęście. Bo choć kraj cały narzeka nań z całego serca, choć ze wszystkich stron podnoszą się przeciw niemu i przeciw jego działalności nieustanne skargi, rząd centralny nie skąpi mu uznania i przyzodobił niedawno pierś jego orderem, a teraz podwładni jego, urzędnicy podatkowi z całego kraju, sprawili dlań „z wdzięczności“ wspaniałą kasety, zawierającą pamiątki z miejscowości, w których się mieszczą urzędy podatkowe. Jest to mianowicie zbiór pergaminowych arkuszy z widokami rozmaitych miejscowości Galicji, oczywiście tych tylko, w których nieba usadowiły „prześwietny sztajramt“.

Karton tytułowy kasety malował prof. Tadeusz Rybkowski, projekt zaś samej kasety wykonał prof. Julian Bełtowski w stylu swojskim, ludowym, a wykonał go z wielkim smakiem artystycznym, tworząc całość wprost niepospolitą. Na pokrywie kasety umieszczony jest herb rodziny Korytowskich, „Mora“.

Wręczenie tego prezentu odbyło się w ubiegłą niedzielę w uroczysty sposób.

W numerze dzisiejszym podajemy w uzupełnieniu niniejszego artykułu zdjęcie fotograficzne ofiarowanej p. Korytowskiemu kasety.

Przyszła królowa hiszpańska.

Młodzianki władcy Hiszpanii, Alfons XIII. wybrawszy się w tym roku w podróż po Europie, zawitał również do Anglii, gdzie i ze względów przyjaźni, łączącej dwór angielski z hiszpańskim i ze względów politycznych, znalazł nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Bawił też w Anglii znacznie dłużej, aniżeli gdzieindziej, spędzając czas na łowach i zabawach, tak, że nawet w prasie ten za długi nieco pobyt na ziemi brytańskiej wywołał pewne zdziwienie. Okazało się jednak wkrótce, że przedłużenie pobytu króla w Anglii spowodowały nie względy polityczne, nie jakieś dyplomatyczne zawikłania, ale — uczucie miłości, jakie zakwitło w sercu młodzianckiego władcy. Alfons XIII. będąc królem, nie przestał być człowiekiem, do tego człowiekiem młodym, w którym wrze i kipi gorąca krew południowa. Uległ więc temu samemu uczuciu, jakiemu ulegają wszyscy ludzie — zakochał się.

Na ziemi angielskiej poznał się Alfons XIII. z księżniczką Wiktoryą Eugenią Battenberską. Młodzianka, dziewiętnastoletnia księżniczka, obdarzona wspaniałą urodą i wdziękiem, nie mogła nie wywrzeć wrażenia na również młodym, bo o rok zaledwie od niej starszym, władcy Hiszpanii, który poddał się urokowi nadobnej dziewczyny. Alfons XIII. od razu się zakochał i przez to samo pokochał Anglię, w której byłby już na zawsze pozostał, gdyby obowiązki nie kazały mu wracać.

Księżniczka Wiktorya Eugenia urodziła się w roku 1877 w Balmoral, jako córka księcia Henryka Battenberskiego, zmarłego w roku 1896 i Beatryczy, księżnej wielkobrytańskiej i irlandzkiej, córki najmłodszej siostry króla Edwarda VII. Wdowa po księciu Henryku, matka księżnej Wiktoryi, przebywa w zimie w Londynie, lato



Fotografował M. Münz Lwów.

Dar dla wiceprezydenta Korytowskiego: Kasetka, ofiarowana przez urzędników podatkowych Eks. Korytowskiemu, wykonana przez prof. Juliusza Bełtowskiego.